

Łaszkiewicz, Monika

Żyd jako obcy - socjologiczne ujęcie tematu

Etnolingwistyka 22, 238-240

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kach (rosyjskim i polskim) i pokazanie, w jak różnorodny sposób dwa języki mogą przyswajać te same jednostki leksykalne, jak mogą je dostosowywać do charakterystycznych, sankcjonowanych tradycją, „wpisanych w daną kulturę” i utrwalonych językowo mechanizmów myślenia o świecie. Autor uwypukla związek między zapożyczeniami i zmianami zachodzącymi w mentalności nosicieli języków docelowych. Pokazuje, że związane z nowym typem kultury społeczeństwo konsumpcyjne przewarto-

ściowało swój świat na tyle, że język musiał się wzbogacić o elementy, które oddawałyby inny sposób myślenia o człowieku (traktowanym wybitnie przedmiotowo: jego ciele, twarzy, sprawności fizycznej itd.) i świecie (jako miejscu transakcji różnego typu). Książka K. Luciańskiego może zainteresować nie tylko językoznawców, ale także socjologów i kulturoznawców.

Marzena Marczevska

ŻYD JAKO OBCY – SOCJOLOGICZNE UJĘCIE TEMATU

Ireneusz Jeziorski, *Od obcości do symulakrum. Obraz Żyda w Polsce w XX wieku. Antropologiczne studium przypadku*, Kraków: Wydawnictwo NOMOS, 2009, 440 s.

Książka Ireneusza Jeziorskiego ukazuje dwa sposoby postrzegania Żydów: kształtowany przez wieki obraz symulakryczny, będący takim wyobrażeniem, które nie ma odniesienia do rzeczywistości, oraz obraz wirtualny, który jest efektem współczesnego, sentymentalnego myślenia o Żydach, spowodowanego tęsknotą za utraconym światem. Punktem wyjścia do rozważań stały się antyczne i chrześcijańskie źródła nienawiści do Żydów, z którymi wiązały się fobie, paranoje i przesady (te „tylko” ośmieszające i te niebezpieczne). Ważne dla sposobu myślenia o tej mniejszości, zdaniem autora, były także postawy nacjonalistyczne i stanowisko Kościoła. Wzbudzanie strachu (tzw. „gry strachem”) pozwalało zbliżyć ku sobie „swoich” i mobilizować ich do wspólnej obrony przed „obcymi”.

Na książkę Ireneusza Jeziorskiego składa się *Wprowadzenie*, 6 rozdziałów, *Bibliografia* oraz spis ilustracji i indeks rzeczowy.

Autor wychodząc z założenia, że badania nowych zjawisk należy rozpocząć od źródeł, w rozdziale *Realność obrazów. Wybrane narracje, czyli odkrycie „obcego” w Europie* omawia

religijne podłoże niechęci do wyznawców judaizmu i ujawnia „antyżydowski rasizm”. Stwierdza, że Kościół musiał sobie radzić z „wykluczeniem”, które wynikało z błędnych interpretacji *Nowego Testamentu* oraz z podziałem na świat chrześcijański i „antyświat” żydowski. Jeziorski twierdzi, że uwzględnienie w badaniach tekstów antycznych pozwala na określenie czasu powstania wątków antysemitycznych.

Rodzaje pomówień starożytnych Żydów można podzielić na kilka grup, które dotyczą inności praktyk religijnych, pogardy dla wielobóstwa, żydowskiej solidarności. Już wtedy Żydzi traktowani byli jak goście-wrogowie, będący nie u siebie, funkcjonujący w społeczeństwie na innych zasadach. Choć samo pojęcie antysemityzmu powstało w XIX wieku, to pierwsze „dzieło” skierowane przeciwko Żydom napisano w I w. p.n.e. Opowieści (dotyczące na przykład czci składanej przez Żydów osłom, posiadania przez nich osłej głowy w świątyniach) były uzupełniane i powielane przez wieki, niektóre z nich są aktualne aż do dzisiaj jak: posądzenia o niemoralność czy wpływanie na losy świata.

Także średniowieczne piśmiennictwo i malarstwo szerzyły niechęć do Żydów (jako nieczystych, grzesznych i niebezpiecznych), przedstawiając ich podczas mordowania dzieci, znieważania Hostii czy zatruwania studni oraz ukazując ich w otoczeniu świń – przodków i diabła.

W dalszej kolejności autor omawia przyczyny braku porozumienia między chrześcijaństwem a judaizmem, a więc przede wszystkim

różnice w traktowaniu postaci Jezusa czy bogobójstwo. Stwierdza, że oba stanowiska są nie do pogodzenia, stąd niemożność prowadzenia dialogu z judaizmem.

Autor porusza także problem „obcości” – która zniechęca i rodzi agresję oraz „inności”, która ciekawi, jest do pewnego stopnia interesująca. Nie można jednak – zdaniem autora – tych rozważań prowadzić w oderwaniu od pojęcia „swojskości”, które musi być bardzo wyraźnie określone. Okazuje się, że „obcość” i „swojskość” mogą być pojęciami względnymi, „*obcym* można stawać się na różne sposoby” – słusznie zauważa autor. Głównymi przyczynami wyobcowania Żydów był etnocentryzm i chrześcijaństwo. Gardzono Żydem i nie zmieniało tego emancypacja czy obietnice równości.

W podrozdziale *Odniesienie do nierzeczywistości* autor stwierdza, że „*Opozycja swój-obcy* nie ma żadnej wartości poznawczej; przynależy raczej do kategorii wierzeń, przekonań i, oczywiście, sądów uogólniających” (s. 124). Jednak wcześniej wspominał już o funkcji poznawczej, gdy zaznaczał, że „jako składnik świadomości lokalnych grup, nakazywał stawiać pytania typu: *Kim nie jesteśmy?*, by rozwiązywać problem: *Kim jesteśmy?*” (s. 109).

W rozdziale czwartym pod tytułem *Genealogiczne, polityczne i religijne inklinacje obrazy (o paszytych, nowotworach, gangrenie, brudzie, prasie inteligencji katolickiej)* autor analizuje „mowę nienawiści” obecną w różnych dyskursach (przede wszystkim politycznym i religijnym) oraz omawia różne postawy społeczeństwa polskiego wobec tej mniejszości. Antyjudajizm i antysemityzm religijny uznawany jest za podstawę trwającego przez wieki negatywnego stosunku do Żydów – zdaniem autora to pierwsza z postaw wobec Żydów. Jako przyczynę niechęci i wrogości wskazuje także antysemityzm gospodarczy (druga postawa wobec tej grupy), powstały w wyniku zazdrości z powodu awansu społecznego albo lęku przed kryzysem gospodarczym. Stąd też hasła nawołujące do bojkotu, unarodowienia handlu i przemysłu, by „chronić” grupę „swoich” i odzyskać rzekomo odebrane przez Żydów miejsca pracy. Co ciekawe hasła te były przywoływane tak samo

często w różnych częściach Polski, niezależnie od rozmieszczenia przestrzennego Żydów (por. s. 175).

Jeszcze inną postawą wobec Żydów było posądzanie ich o wrogość wobec całego narodu polskiego oraz podkreślanie niebezpieczeństwa ze strony „antyświata” dla „świata kultury polskiej” (s.175). Piątą postawą obecną w Polsce jest antysemityzm polityczny, powszechnie obecny w programach nacjonalistycznych. Postawa ta miała integrować i mobilizować do wspólnej walki przeciwko wrogom: „Żydzi wyodrębnieni zostają jako grupa groźna i obca, której nie da się, po pierwsze, zasymilować, a – po drugie – pozostawić w świecie kultury własnej. Żyd to element dyslokowany, liminalny” (s. 177).

Ostatnią wyodrębnioną przez autora postawą jest postrzeganie Żydów jako obcego rasowo gatunku – to antysemityzm spiskowy (powszechny w audycjach Radia Maryja), który zdaniem Jeziorskiego polega na podsycaniu plotek na temat Żydów. Tak kreowani „obcy” mają być wrogami wszystkich ludzi (szczególnie katolików), są wszechobecni i wciąż, nieprzerwanie od wieków, spiskują na niekorzyść Polaków (por. s. 177).

W podrozdziale *Odczłowieczające formuły* autor analizuje różne sposoby pisania (i mówienia) o Żydach, poszukuje przyczyn takiego kształtowania ich obrazu i stwierdza, że „sama formuła Żyd winna funkcjonować jako nazwa bez wszelkiego aksjologicznego zabarwienia. [...] Natomiast kategoria ta należy do dogmatycznego słownictwa, a wraz z eufemizmami [...] stała się formułą, świadomym elementem mowy nienawiści” (s. 206). Podkreśla także, że w karykaturze przyrównywano Żydów do świni lub kozła, gadów lub insektów, w tekstach nacjonalistycznych Żyd był porównywany do raka, krwiopijcy, pasożyta, pijawki, taki sposób obrazowania pociągał za sobą propozycje zmian – „usuwania”, „wytępienia”, „wyplenia”, „oczyszczania” i „uwalniania” Polski spod wpływu Żydów. W Polsce trudno jest jednak oddzielić od siebie pierwiastek religijny od nacjonalistycznego, gdyż ich idee są zbieżne. Postulaty obrony tożsamości Polaków i „odżydzenia” mają, zdaniem autora, zarówno podłoże

ekonomiczne, jak i religijne.

W dalszej części autor przywołuje i omawia za Robertem Robinsem i Jarrodem Postem elementy paranoi, które są ważne w kontekście rozważań o relacjach polsko-żydowskich. Są to: podejrzliwość, mania wielkości, wrogość, lęk przed utratą niezależności, projekcja i myślenie urojeniowe. W związku z tym łatwo można było podsycać poczucie zagrożenia oparte na urojeniach (hasła typu: „Żydzi nas wykupią”), co sprawiało, że nienawiść do Żydów rosta.

Ireneusz Jeziorski zebrał także współczesne materiały dotyczące negatywnego postrzegania Żyda i zaprezentował je w jednej z części ostatniego rozdziału. Znalazły się tutaj: zdjęcie Grobu Pana Jezusa z kościoła św. Brygidy (2003 r.), wyniki ankiety przeprowadzonej przez autora wśród studentów z Bielska-Białej, hasła stadionowych kibiców (np. „Widzew – Żydzi, cała Polska się was wstydzi” s. 377), graffiti (a dokładniej wulgarne napisy na murach). Podsumowując tę część, autor stwierdza, że „Realnym Żydom nie wyrządzają one krzywdy, lecz szkodzą kulturze zbiorowego życia, gdyż Żyd jest już kategorią pozaempiryczną, symulakrum” (s. 378–379).

W innej, bardzo interesującej części pod tytułem *Żyd wirtualny*, autor opisuje zjawisko stwarzania „swoich Żydów” i traktuje je jako sentymentalizm, a nie autentyczny żal za utraconą przeszłością. Granica między zainteresowaniem i próbą „wskrzeszenia” nieistniejącego już świata prowadzi do kolejnych mitologizacji obrazu. „Czy to moda? [...] A może jest to próba osławiania z własnym demonem?” (s. 381). Wydaje mi się, że to bardzo dobre pytanie w dobie ogromnego zainteresowania elementami kultury żydowskiej. Ten konstruowany

obraz jest bezpieczny, bo zbudowany już na własnych zasadach i bez ryzyka zmierzenia się z realnymi Żydami.

Niewątpliwą zaletą pracy jest szerokie ujęcie tematu od starożytności aż do czasów współczesnych, w których Żydów realnych zastąpiły wyobrażenia symulakryczne. Także przytaczana bogata literatura przedmiotu, przywoływane źródła są cenną informacją dla czytelnika.

Indeks rzeczowy bardzo ułatwia korzystanie z książki, gdyż wewnętrzny podział tekstu oraz metaforyczne tytuły rozdziałów utrudniają odnalezienie informacji.

We fragmencie recenzji zamieszczonej na okładce profesor Ewa Nowicka zauważa, że sposób pisania autora oraz sama książka zachęca do polemiki i pogłębiania zawartych w niej problemów. Rzeczywiście takich fragmentów skłaniających do dyskusji jest przynajmniej kilka. Autor utożsamia stereotyp z uprzedzeniem i traktuje go jako „patologię społecznej świadomości” (tytuł podrozdziału książki) oraz nie uwzględnia jednej z funkcji stereotypu – funkcji poznawczej.

Mimo zgłoszonych tu uwag książka stanowi cenne źródło wiedzy nie tylko na temat obrazu Żydów – zmieniającego się przez wieki, ale i ogólniej kategorii inności, obcości i swojskości. Szerokie ujęcie tematu, właściwe współczesnych badań, dyskusji i obserwacji pozwala na poznanie źródeł opisywanych procesów oraz prześledzenie ewolucji poglądów, historii stosunków polsko-żydowskich, chrześcijańsko-żydowskich oraz warsztatu badawczego autora.

Monika Łaskiewicz